

Zobacz więcej w księgarni religijnej Izajasz:

[Na drodze wiary](#)

---

ks. Stanisław Gancarek

[Na drodze wiary](#)

Izajasz.pl



## O wierze

Żyjemy w świecie ducha i materii. Otaczającą nas zewsząd rzeczywistość materialną dostrzegamy zmysłami i poznajemy rozumem. Natomiast świat ducha, który dał początek światu materialnemu, organizuje go i podtrzymuje w istnieniu, możemy dostrzegać i poznawać dzięki wierze.

Oczy człowieka żyjącego duchem tego świata zdolne są dostrzegać tylko wymiar życia doczesnego, podobnie jak moje oczy nie są w stanie widzieć teraz niczego, co znajduje się na zewnątrz, za zamkniętymi drzwiami kościoła. Tymczasem wzrok wierzącego sięga aż do głębin wieczności .

Wiara nie jest wytworem ludzkiego myślenia, ani skutkiem poznanych i przyjętych argumentów. Jest nadprzyrodzonym darem Bożym, ma zatem tę samą naturę co Bóg. Została nam dana, aby nas uzdolnić do spotkania z Bogiem. To ona pozwala nam dostrzegać Boga, wszystko przeżywać w Jego obecności i patrzeć na rzeczywistość jakby Jego oczami.

[...] wiara wszędzie pokazuje nam obecność Boga .

Jakże wielkie i szlachetne, jakże pełne pocieszenia jest czynić wszystko pod okiem i w towarzystwie dobrego Boga, wiedzieć, że On na wszystko patrzy i wszystko mierzy!

Ludzie, którym brak wiary, są jeszcze większymi ślepcami niż ci, którzy nie mają oczu. Żyjemy na tym świecie niczym spowici mgłą, lecz wiara jest wiatrem, który ową mgłę rozprasza i sprawia, że nad naszą duszą zaczyna świecić słońce .

Dzięki wierze odkrywamy obecność Boga w nas i doświadczamy, jak bardzo jest wyjątkowa.

[...] jesteśmy żywym tabernakulum. To prawda, lecz brakuje nam wiary. Nie pojmujemy własnej godności .

[Na drodze wiary](#)

---

Wiara nie tylko odsłania ukrytego Boga, ale pozwala nam także Go poznawać i kochać.

Bez wiary jesteśmy ślepi. Ślepy nie może poznawać, a bez poznania [drugiej osoby] nie można jej kochać .

Możemy poznać kogoś teoretycznie, oglądając jego zdjęcia, słuchając opowiadań na jego temat, czytając o nim książki. Ale możemy tę samą osobę poznać lepiej i głębiej, obcując z nią na co dzień. A im głębsza jest ta relacja, tym pełniej ją poznajemy. Również Boga możemy poznawać w ten sposób, ponieważ wiara jest naszą relacją z Nim. Wiedza płynąca z bezpośredniego doświadczenia Boga ma dla naszego chrześcijańskiego życia znaczenie podstawowe. Dlatego Bóg pragnie, abyśmy poznawali Go przez narastającą wiarę. Im pełniej poznajemy prawdziwego Boga, tym wyraźniej widzimy, że nasza relacja z Nim nie jest relacją równego z równym; że między nami a Bogiem istnieje nieskończona przepaść, że jesteśmy od Niego całkowicie zależni, że wszystko Mu zawdzięczamy, a bez Niego nic nie możemy. Taka jest prawda, ale doświadczenie życiowe jej nie potwierdza. Dlatego ulegamy złudzeniu i wydaje się nam, że możemy być niezależni i samowystarczalni, że prawie wszystko zawdzięczamy sobie. Musimy jednak pamiętać, że bezpośrednie doświadczenie często wprowadza nas w błąd. Na podstawie bezpośredniej obserwacji jesteśmy przekonani, że słońce krąży wokół ziemi, a jest odwrotnie. Podobnie jest z naszą zależnością od Boga, która jest faktem. Nie potrafimy jednak jej dowieść, jak dowiedliśmy ruchu ziemi wokół słońca, dlatego jest przedmiotem naszej wiary.

Należy zatem wierzyć, że Bóg jest naszym Stwórcą, Odkupicielem i wzorem, że zależyśmy od Niego we wszystkim, że od Niego wszystkiego spodziewać się mamy, że bez Niego nic nie możemy .

Obrazem rzeczywistości wiary w relacjach ludzkich jest więź niemowlęcia z rodzicami. Niemowlę całkowicie zależy od swoich rodziców, wszystkiego od nich oczekuje, bez nich nie jest w stanie przeżyć. Możemy zatem wiarę określić jako postawę maleńkiego dziecka, które całym sercem i umysłem

[Na drodze wiary](#)

---

zwraca się ku Bogu. Taka postawa otwiera nam niebo: "Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego" (Mt 18,3). Może jednak rodzić w nas - dorosłych - lęk czy obawę. Jeżeli tak się dzieje, znaczy to, że nie wierzymy w Bożą miłość. Aby to lepiej zrozumieć, spójrzmy jeszcze raz na dziecko. Dziecko nie boi się tych, którzy je kochają i okazują mu swoje zainteresowanie i troskę. To, że jest od nich całkowicie zależne, nie rodzi w nim ani lęku, ani obaw. Gdybyśmy byli pewni miłości Boga, nasza zależność od Niego nie przerażałaby nas. Jak uwierzyć w Bożą miłość? Sam Bóg musi nas o niej przekonać. Może się to stać, kiedy swoją codzienność zaczniemy przeżywać z Bogiem; bowiem właśnie w niej udziela się nam Boża miłość, i to w nadmiarze. Święty Jan Vianney zachęcał do takiej postawy, często powtarzając:

[...] wszystko z Bogiem, wszystko, by podobać się Bogu. Pójdź, duszo moja, rozmawiaj z Bogiem, pracuj z Nim, idź z Nim, walcz i cierp z Nim .

Miłość Boża udziela się nam stale. Każda sekunda upływającego czasu jest brzemienna w łaskę. Bóg przychodzi do nas ze swoją miłością we wszystkich okolicznościach naszego życia. Kiedy przeżywamy je z Nim, Boża miłość, nadprzyrodzone Boże życie jak potężna, podziemna rzeka przepływa z Jego Serca do naszego serca i uobecnia się w naszych czynach, decyzjach i wyborach, decydując o ich wartości i skuteczności. W ten sposób nasze działanie zostaje naznaczone Bożą mocą i Bóg przez nas udziela się światu. Nasza wiara czyni świat otwartym na Boga. W życiu nie to jest ważne, co my dokonamy, ale ważne jest to, czy w trakcie życia obcujemy z żywym Bogiem. Przeżywanie codzienności z Bogiem powinno być nieustannym wysiłkiem wiary. Ciągłe bowiem skoncentrowani na sobie, zapominamy o Bogu i żyjemy tak, jakby Go nie było. Powracamy do Niego poprzez akty wiary, na przykład: kierowane ku Niemu myśli, uczucia, akty woli, zatrzymywanie na Nim swojej uwagi. Taki styl życia uczyni nas naprawdę szczęśliwymi.

Jakąż słodczy odnajdujemy w zapomnieniu o sobie i w poszukiwaniu Boga!

Wzorem życia przeżywanego z Bogiem mogą być dla nas święci.

[Na drodze wiary](#)

---

Czytamy o świętym Dominiku, że tak daleko postąpił w zaparciu siebie samego, iż wszystkie jego myśli i pragnienia odnosiły się jedynie do Boga .

Naśladując świętych, rozpoczynajmy każdy dzień aktem wiary i trwajmy w nim.

Każdego ranka mówmy więc: "[...] Boże, wszystko dziś czynić będę z Tobą" . "[...] Dla Ciebie, Boże, chcę dziś pracować! Poddam się wszystkiemu, co na mnie ześlesz i oddam Ci to w ofierze. Bez Ciebie nic nie mogę uczynić, pomóż mi!

W ciągu dnia czynmy wszystko w obecności Bożej. Mogą nam w tym pomagać akty strzeliste.

Dobrze jest powtarzać takie westchnienie: "[...] niech wszystkie moje myśli i pragnienia odnoszą się do Ciebie jednego" .

Pod koniec dnia podziękujmy Bogu za wszystkie chwile przeżyte z Nim i przeprośmy Go za czas przeżywany bez Niego. Stały wysiłek przeżywania codzienności w Obecności Bożej rodzi żywą, osobową więź człowieka z Bogiem. Dla człowieka staje się ona prawdziwym oparciem, podstawą myślenia i postępowania. A kiedy ta więź osiąga swoją pełnię, dochodzi do zjednoczenia z Bogiem, który staje się dla człowieka jedyną wartością.

Serce skłania się zawsze ku temu, co kocha najbardziej: serce pysznego ku zaszczytom, skąpca ku bogactwom, serce mściciela obmyśla zemstę, a myśli bezwstydnika stale krążą wokół sprośnych przyjemności. O czym zaś myśli dobry chrześcijanin? Ku czemu zwraca swe serce? Ku niebu, gdzie mieszka Bóg - jego skarb .

Z miłości ku Bogu porzuca wszystko na świecie. Za Bogiem tęskni i Boga tylko pragnie posiadać .

Bóg jest miłością. Dlatego wiara, mając tę samą naturę co Bóg, wyraża się w miłości.

Chrześcijanin, który miałby w sobie prawdziwą wiarę, umarłby z miłości .

W akcie wiary ludzka miłość osiąga wymiar nadprzyrodzony; pozostając ludzką jest również w pełni Bożą. Dzieje się tak, ponieważ dzięki wierze Boża miłość wypełnia nasze serca i przez nas udziela się światu.

Szczególnym wyrazem miłości jest posłuszeństwo. Dlatego wiara jest posłuszeństwem Bogu, które realizuje się poprzez pełnienie woli Bożej. Mamy jej szukać we wszystkich okolicznościach życia.

Niektórzy mówią żebrakom, którzy robią wrażenie zdrowych: "Jesteś leniwy, powinieneś pracować, jesteś młody, masz zdrowe ręce". Nie wiecie jednak, czy nie jest wolą Bożą, aby ten człowiek żebrał o chleb. Narażacie się tym samym na szemranie przeciwko woli Bożej. Błogosławionego Benedykta Labre wszyscy odpychali ze wstrętem, nazywając nierobem. Dzieci rzucały w niego kamieniami. Jednak ten święty człowiek wiedział, że wypełnia wolę Bożą i nigdy na nic się nie skarżył .

Wiara jest nie tylko postawą względem Boga, jest także dobrowolnym przyjęciem objawionej przez Niego prawdy.

Wierzyć po katolicku to znaczy uznawać za prawdę to, co Bóg objawił, a przez Kościół katolicki do wierzenia podaje. Nie wystarczy wierzyć tylko w to, co jest napisane w Piśmie Świętym, lecz trzeba wierzyć we wszystko, co Pan Bóg objawił, czy to przez Pismo Święte, czy to przez Tradycję .

Dobry chrześcijanin nie tylko przyjmuje wszystkie prawdy wiary naszej, lecz je także rozważa, stara się ich należycie wyuczyć .

Nosimy w sobie wiele szlachetnych pragnień. Lecz jedynie Bóg może je wszystkie zaspokoić. W doczesności dokonuje się to przez wiarę, w której obecna jest nadzieja i miłość.

[...] akt wiary, zawierający w sobie jednocześnie akt miłości, wystarczyłby nam .

Dlatego wiara jest źródłem prawdziwego szczęścia.

[Na drodze wiary](#)

---

Przebiegnijcie cały świat, od królestwa do królestwa, od bogactw do bogactw, od przyjemności do przyjemności, a nie znajdziecie szczęścia. Cała ziemia nie jest w stanie zaspokoić nieśmiertelnej duszy, podobnie jak człowieka głodnego nie może nasycić szczypta mąki w jego ustach .

Godni pożałowania są zatem ci, którzy uczucia swoje lokują w rzeczach doczesnych. Czynią tak, gdyż zbyt wiele jest w ich sercach miłości własnej. Nie jest to jednak roztropna miłość, ponieważ koncentruje ich ona na samych sobie i na tym świecie; wciąż każe im myśleć o sobie i stworzeniach więcej niż o Bogu. Właśnie dlatego ludzie ci nigdy nie są zadowoleni, nigdy spokojni, wciąż ich coś dręczy i martwi, stale się niepokoją .

Nie mają bowiem oparcia w wierze. Dla człowieka, który oparł swoje życie na wierze, zabezpieczeniem jest wszechmogący i kochający Bóg. Ale kiedy wiara jest słaba lub jej nie ma, człowiek szuka zabezpieczenia w tym co posiada, a jego życie wypełnia troska o utrzymanie lub powiększanie stanu posiadania. Staje się to źródłem jego kolejnych udręk.

[...] ktoś, kto zrobił za duże zapasy na zimę, gdy nadejdą kolejne zbiory, nie będzie wiedział, gdzie je pomieścić, bo stare rzeczy mu przeszkadzają. Tak samo jest w chwili śmierci - zbyt liczne dobra [doczesne] tylko sprawiają nam kłopot. Niczego bowiem stąd zabrać ze sobą nie możemy, wszystko musimy zostawić .

Wiara kształtuje w nas właściwą postawę wobec doczesności. Doczesność jest darem Boga. Zamierzonym przez Niego miejscem naszego uświęcenia. Obracamy ją jednak przeciwko Bogu i sobie, kiedy się do niej przywiązujemy i w niej lokujemy swe serce. W ten sposób dar staje się ważniejszy od Dawcy i zaczyna Go coraz bardziej przysłaniać. Tylko wiara chroni nas przed grzechem bałwochwalstwa, ponieważ pozwala nam i umożliwia, wszystko czynić z oddaniem i oderwaniem. Postawa oddania polega na tym, abyśmy wszystko wykonywali z pełnym zaangażowaniem, najlepiej jak potrafimy. Natomiast postawa oderwania rodzi w nas zdrowy dystans do wszystkiego co aktualnie robimy i pozwala nam zostawić to bez żalu, jeżeli taka okaże się wola Boża. Taka postawa jest źródłem czystości



serca i wewnętrznej wolności, która pozwala człowiekowi wybierać prawdziwe dobro.

## O nadziei

W sercu każdego człowieka złożył Bóg pragnienie szczęścia. To ono stale pobudza nas do działań, które mają uczynić świat szczęśliwszym. Jednak w zderzeniu z twardą rzeczywistością, naznaczoną złem, słabością, trudem i cierpieniem, nasze działania często załamują się, a ich rezultaty dalekie są od naszych oczekiwań. Jeśli jednak nie załamujemy się z tego powodu i nie poddajemy rozpacz, to dlatego, że mamy nadzieję na lepszą przyszłość. Nadzieja jest siłą sprawczą naszych szlachetnych dążeń i działań. Bez niej życie ludzkie staje się niemożliwe, tak jak niemożliwa jest praca silnika spalinowego bez paliwa. Jeżeli przyszłość jawi się jako zła i nic nie możemy na to poradzić, nic zmienić, dalszy trud traci sens. A tam, gdzie zanika sens, wysychają źródła życia. Tylko nadzieja może to zmienić. Jak nie ma rzeki bez źródła, tak nie ma życia bez nadziei. Jednak nie każda nadzieja potrafi nadać sens wszystkim ludzkim doświadczeniom. Może to uczynić jedynie nadzieja wypływająca z wiary. Kto rzeczywiście spotkał Boga, ma nadzieję, która zawieść nie może. Bowiem uwierzył, że spotkał Kogoś, kto potrafi rozwiązać wszystkie trudności, zaradzić wszystkim potrzebom, rozwiązać wszelkie wątpliwości; Kogoś, kto wie, co jest dla nas dobre i jaką drogą poprowadzić nas do pełni szczęścia.[...] cnota nadziei każe nam całkowicie zdać się na Jego wolę .

Nadzieja chrześcijańska zwraca nas ku osobowemu Bogu, i wyraża się najpierw w zaufaniu. Mówią o tym słowa aktu nadziei: "Ufam Tobie boś Ty wierny, wszechmogący, miłosierny..."

Stwórca chce [...], żebyśmy całą swoją ufność pokładali w Nim - jak dzieci w najlepszym Ojcu. Właśnie dlatego w wielu miejscach Pisma Świętego nazywa On siebie Ojcem i pragnie, żebyśmy się do Niego uciekali we wszystkich potrzebach duszy i ciała; przyrzeka nam przy tym zawsze swoją pomoc .



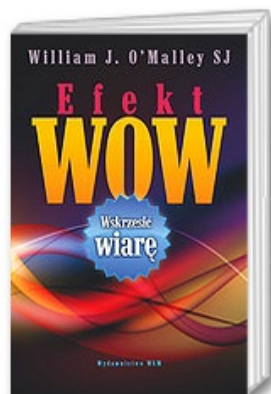
[Na drodze wiary](#)

---

Uciekajmy się zatem do Boga w każdym życiowym doświadczeniu i u Niego szukajmy ratunku. Zawsze pokładajmy w Nim nadzieję, a nigdy nie zostaniemy zawiedzeni.

[...] w potrzebach duchowych, kiedy sumienie robi nam ciężkie wyrzuty, chodźmy do Boga, a On przygarnie nas do siebie, ubierze nas na nowo w godową szatę łaski uświęcającej. [...] Także w potrzebach doczesnych miejmy nadzieję w Panu. On nigdy nas nie opuści, choćby nawet miał sprawić cud. Pokładajmy w Nim wielką ufność, kiedy jesteśmy chorzy - przecież On za życia ziemskiego uleczył tylu chorych. Jeżeli nasze zdrowie ma się przyczynić do chwały Bożej i zbawienia naszej duszy, to na pewno je otrzymamy. Jeżeli natomiast przeciwnie - korzystniejsza będzie dla nas choroba, to On udzieli nam męstwa, żebyśmy cierpliwie ją zniesli i zasłużyli sobie na wieczną nagrodę. Kiedy coś nam się przytrafia albo kiedy grozi nam jakieś niebezpieczeństwo, naśladujmy trzech młodzieńców, których król babiloński kazał wtrącić do rozpalonego pieca. Okazali oni wtedy taką ufność w Bogu, że ogień nawet ich nie dotknął - spalił tylko powrozy, którymi byli skrępowani, tak że mogli sobie spacerować po rozpalonym piecu jak po rozkoszonym ogrodzie. W ciężkich walkach i pokusach pokładajmy ufność w Jezusie Chrystusie - wtedy nie ulegniemy. Przecież Zbawiciel sam przeszedł przez diabelską pokusę i wysłużył nam łaskę zwycięstwa. Jeśli nawet ugrzęźliście w złych nałogach, nie popadajcie w rozpacz, bo przy pomocy Bożej powstaniecie z nich! Podstawą nadziei pokładanej w Bogu jest Jego miłość do nas.

# Księgarnia Izajasz poleca



## [Efekt WOW](#)

Zdumienie i zachwyty rzadko nam dziś towarzyszą. Natomiast w dzieciństwie - motylek, tęcza, łagodny dotyk mamy, pierwsza łza - wszystko czego doświadczyliśmy zdumiewało i zachwycało. Jest to tzw. efekt "wow", którego znaczenie w naszym życiu podkreśla o. William O'Malley.



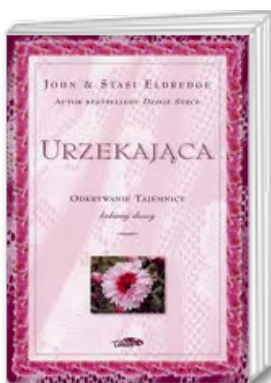
## [Warto być ojcem](#)

Fascynująca książka o roli męża i ojca w rodzinie. O radości z bycia ojcem, ale także o odpowiedzialności, władzy i służbie.



## [Warto naprawić małżeństwo](#)

Naprawdę chcesz naprawić swoje małżeństwo? Zaczynaj od teraz! Ta książka pomoże Ci znaleźć przyczynę problemu a potem powie jak z nim zwyciężyć.



## [Urzekająca](#)

Każda kobieta była kiedyś małą dziewczynką. A każda mała dziewczynka piastuje w swoim sercu najskrytsze marzenia. Marzy o porwaniu w wir romansu, o odegraniu niezastąpionej roli w wielkiej przygodzie, o roli Pięknej w czyjejś historii. Te pragnienia są czymś więcej niż ...